

DZIS. ★ Pierwszy ślad prowadzi z Łodzi ★ Noc jest zawsze smutna ★ Moje, w numerze twoje, nasze... (felieton Jana Kogrowskiego) ★ Sport... sport... sport...

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, środa 27 maja 1959 roku

Nr 124 (3888)

Delegacja KC PZPR powróciła z ChRL

WARSZAWA (PAP). — 26 bm. — po miesięcznym pobycie w Chińskiej Republice Ludowej powróciła do Warszawy delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na czele z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR — Jerzym Morawskim. Delegacja KC PZPR przebywała w Chinach na zaproszenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin w celu zapoznania się z doświadczeniami pracy partyjnej KP Chin. Przewodniczącą delegacji KC PZPR — Jerzy Morawski oświadczył dziennikarzom na lotnisku, iż delegacja odbyła ciekawą i pożyteczną podróż po Chinach, która na pewno przyczyni się do dalszego zacieśnienia przyjaźni i współpracy między obydwiema partiami. Jerzy Morawski podkreślił, iż delegacja narząca była w Chinach bardzo serdecznie przyjmowana. Przywozi ona pozdrowienia dla narodu polskiego.

POLSKA DELEGACJA KULTURALNA UDAŁA SIĘ DO CHIN
WARSZAWA (PAP). — 26 bm. udała się do Chin 5-osobowa delegacja kulturalna. W skład delegacji wchodzi: wiceminister Kultury i Sztuki Tadeusz Zaorski (przewodniczący), Kazimierz Wojciechowski — prezes Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Wiesław Kos — sekretarz CRZZ, Czesław Kalużyński — dyrektor Depart. Pracy Kult.-Oświatowej i Bibliotek Min. Kult. i Sztuki oraz Jan Engel — dyrektor Wojewódzkiej Miejskiej Biblioteki w Zielonej Górze. W czasie miesięcznego pobytu delegacja polska zapozna się z życiem kulturalnym w Chińskiej Republice Ludowej.

Zadowolenie w Anglii w związku z zawarciem radziecko-brytyjskiego układu handlowego

LONDYN (PAP). — „Times” i pozostała prasa brytyjska w licznych artykułach i komentarzach na temat podpisanego 24 bm. pięcioletniego układu handlowego między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim podkreśla zarówno jego poważne znaczenie dla rozszerzenia handlu brytyjsko-radzieckiego, jak i dla polepszenia stosunków międzynarodowych. Zadowolenie z podpisania układu, otwierającego nowe możliwości zwiększenia wymiany handlowej, wyrażają producenci samo-

Na 12 posiedzeniu konferencji genewskiej Herter przedłożył propozycje Zachodu w sprawie zmiany statusu Berlina

GENEWA (PAP). — Wtorkowe, 12 z kolei posiedzenie konferencji genewskiej rozpoczęło się nieco wcześniej niż zazwyczaj ze względu na wyjazd ministrów Selwyn Lloyda, Couve de Murville, A. I. Hertera do Waszyngtonu. Gromyko, który już wcześniej wyjechał, zastępował na posiedzeniu wice-minister spraw zagranicznych ZSRR, Zorin.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 14. Przewodniczył mu francuski minister spraw zagranicznych Couve de Murville. Pierwszy zabrał głos sekretarz stanu USA Herter.

Depesza Tito do Chruszczowa

BELGRAD (PAP). — Prezydent Jugosławii J. Tito przesłał N. Chruszczowowi depeszę na następującą treść: „Serdecznie dziękuję Wam za pozdrowienia i życzenia w związku z przelotem nad terytorium FLRJ. Jednocześnie dziękuję Wam gorąco za pozdrowienia z okazji moich urodzin oraz składam Wam jak najlepsze życzenia”.

chodów i związki zawodowe pracowników przemysłu samochodowego, właściciele zakładów włókienniczych Manchesteru oraz przedstawiciele firm reprezentujących rozmaite gałęzie przemysłu i handlu brytyjskiego. Gotowość rozszerzenia wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim zadeklarowały firmy: „British Motor Corporation” i „Standard Motor Company”, Stowarzyszenie Właścicieli Fabryk Samochodowych, Izba Handlowa Liverpoolu, Londyński Dom Mody itd.

Wiele miejsca poświęca układowi również brytyjska prasa prowincjonalna. — Brytyjsko-radzieckie rokowania handlowe — pisze „Yorkshire Post” — nie tylko uwieńczyły zostały sukcesem, lecz przeszły wszelkie oczekiwania. Dziennik wskazuje na ogromne znaczenie, jakie powinien mieć dla gospodarki Anglii eksport kompleksnych obiektów przemysłowych do Związku Radzieckiego.

Wiele Berlin składać się będzie z jednego okręgu wyborczego, w którym wybory zostaną przeprowadzone na zasadzie reprezentacji proporcjonalnej; — rada konstytucyjna, która powinna się zebrać w tydzień po wyborach, opracować ma w ciągu 60 dni konstytucję dla wielkiego Berlina oraz ordynację wyborczą. Projekty konstytucji i ordynacji wyborczej winny zostać przedstawione mieszkańcom Berlina do zatwierdzenia w drodze plebiscytu.

2. Po zatwierdzeniu konstytucji przez plebiscyt, cztery mocarstwa powinny w ciągu tygodnia wydać proklamację stwierdzającą: a) wejście w życie konstytucji; b) zapewnienie, że miasto będzie rządzone w myśl zasad konstytucji. Władom wybranym przysługiwalyby wszystkie prawa poza tym, że: — cztery mocarstwa miałyby nadal prawo utrzymywania wojsk w Berlinie i ich liczebność byłaby uzgodniona między tymi mocarstwami; — cztery mocarstwa mogłyby w ciągu 30 dni po wejściu w życie konstytucji uznać ją za nieważną lub zawiesić ją oświadczeniem następującej treści: rozbrojenia, związku z tym z ograniczenia produkcji samolotów i restrykcji dotyczących lotnictwa cywilnego.

3. Cztery mocarstwa wyraziłyby zgodę na nieograniczony dostęp do Berlina drogą lądową, wodną i lotniczą dla wszystkich osób i towarów.

4. — a) cztery mocarstwa mają się porozumieć z władzami Berlina we wszystkich sprawach dotyczących obecności ich wojsk w tym mieście; b) wojskowe patrole policyjne, w skład których wchodziłyby jeden wojskowy z każdego mocarstwa, interweniowałyby we wszystkich incydentach, w których brać będzie udział personel wojskowy.

5. — a) Rząd Berlina zostałby upoważniony do wprowadzenia w życie wszelkich propozycji mieszanej komisji niemieckiej, które by znalazły zastosowanie w obu częściach Niemiec; b) obywatele Berlina mieliby prawo uczestniczenia w wyborach ogólnoniemieckich po wejściu w życie niemieckiej ordynacji wyborczej.

6. Po przyjęciu konstytucji niemieckiej i powstaniu rządu ogólnoniemieckiego, Berlin stałby się stolicą zjednoczonych Niemiec.

7. Po wejściu w życie traktatu pokojowego stacjonowanie wojsk czterech mocarstw w Berlinie podlegałoby postanowieniom dotyczącym stacjonowania obcych wojsk w Niemczech.

8. Po przemówieniu Hertera głos zabrał wicepremier i minister spraw zagranicznych NRD Bolz, po czym posiedzenie zamknięto o godz. 15.24.

W tonie półżartem, pół-serio rzecznik stwierdził: „Ministrowie będą mogli odbyć w samolocie konferencję wielkiej czwórki”.

W tonie półżartem, pół-serio rzecznik stwierdził: „Ministrowie będą mogli odbyć w samolocie konferencję wielkiej czwórki”.

W tonie półżartem, pół-serio rzecznik stwierdził: „Ministrowie będą mogli odbyć w samolocie konferencję wielkiej czwórki”.

W tonie półżartem, pół-serio rzecznik stwierdził: „Ministrowie będą mogli odbyć w samolocie konferencję wielkiej czwórki”.

W tonie półżartem, pół-serio rzecznik stwierdził: „Ministrowie będą mogli odbyć w samolocie konferencję wielkiej czwórki”.

W tonie półżartem, pół-serio rzecznik stwierdził: „Ministrowie będą mogli odbyć w samolocie konferencję wielkiej czwórki”.

W tonie półżartem, pół-serio rzecznik stwierdził: „Ministrowie będą mogli odbyć w samolocie konferencję wielkiej czwórki”.

W tonie półżartem, pół-serio rzecznik stwierdził: „Ministrowie będą mogli odbyć w samolocie konferencję wielkiej czwórki”.

W tonie półżartem, pół-serio rzecznik stwierdził: „Ministrowie będą mogli odbyć w samolocie konferencję wielkiej czwórki”.

W tonie półżartem, pół-serio rzecznik stwierdził: „Ministrowie będą mogli odbyć w samolocie konferencję wielkiej czwórki”.

W tonie półżartem, pół-serio rzecznik stwierdził: „Ministrowie będą mogli odbyć w samolocie konferencję wielkiej czwórki”.

W tonie półżartem, pół-serio rzecznik stwierdził: „Ministrowie będą mogli odbyć w samolocie konferencję wielkiej czwórki”.

W tonie półżartem, pół-serio rzecznik stwierdził: „Ministrowie będą mogli odbyć w samolocie konferencję wielkiej czwórki”.

Z obrad Sekretariatu KŁ PZPR

- ⊗ Pięć zamiast siedmiu DRN
- ⊗ Nowe inwestycje
- ⊗ Troska o estetykę miasta

Na posiedzeniu Sekretariatu KŁ PZPR w dniu 20 bm., któremu przewodniczył i sekretarz KŁ — Michalina Tatarówna-Majkowska, rozpatrzono przy udziale zaproszonych towarzyszy kilka spraw o zasadniczym znaczeniu dla dalszego rozwoju m. Łodzi, a mianowicie:

Między innymi Sekretariat z uwagi na systematyczny wzrost zadań rad narodowych i na mający powstać w przyszłości nowy podział administracyjny m. Łodzi, przedyskutował przedstawione w tej sprawie koncepcje, uznając za najstosowniejszy projekt podziału administracyjnego m. Łodzi na pięć dzielnic zamiast dotychczasowych siedmiu. W związku z tym została powołana komisja, która do końca czerwca br. opracuje szczegółowy projekt granic 5 dzielnic, uwzględniający wszechstronnie ich potrzeby i perspektywiczny rozwój.

Następnie, Sekretariat akceptował wniosek nadania nowo budującemu się osiedlu mieszkaniowemu w rejonie Koziny — Zubardz im. 15-lecia Polski Ludowej i przekazanie go w użytkowanie społeczeństwa w ramach obchodu Święta PKWN w dniu 22 lipca br.

Poza tym Sekretariat omówił postępy robót i przyjął do wiadomości zatwierdzając terminy zakończenia prac przy budowie dwóch dalszych turbozespółów i kotłów w Elektrociepłowni — Łódź II, które przekazane społeczeństwu w 15 rocznicę wyzwolenia Łodzi w dniu 19 stycznia 1960 roku wytwarzać będą nowe dziesiątki megawatów energii elektrycznej i tysiące ton pary ciepłej na dobę.

Tematem szczegółowych rozważań Sekretariatu była również sprawa kontynuowania szeroko zakrojonych prac porządkowych w naszym mieście, a w szczególności w bieżącym roku celawacji 125 domów przy ul. Piotrkowskiej, na odcinku Plac Wolności i ul. Nawrot. W sprawie tej zostały podjęte postanowienia zmierzające do zabezpieczenia zakończenia 30 proc. tych prac w terminie do dnia 22 lipca br.

Ponadto Sekretariat wysłuchał informacji o przebiegu wstępnych wyborów do Zarządu Okręgowego Zw. Naukowców Polskiego w Łodzi, omówił szereg spraw organizacyjnych i wniosków osobowych, które zostaną przedstawione Egzekutywie KŁ do zatwierdzenia.

W zakończeniu obrad Sekretariat postanowił odbyć w dniu 1 czerwca br. o godzinie 10 posiedzenie Egzekutywy KŁ wspólnie z Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, na którym omówione zostaną za-

gadnienia służby zdrowia m. Łodzi. Natomiast w pierwszej dekadzie lipca br. odbędzie się plenarne posiedzenie KŁ, którego tematem będą problemy budownictwa mieszkaniowego m. Łodzi.

Adam Rapacki przyjął delegację parlamentu Kolumbii

WARSZAWA (PAP). — 26 bm. minister spraw zagranicznych Adam Rapacki przyjął przybywającą w Polsce delegację parlamentu Kolumbii i przeprowadził z jej uczestnikami dłuższą rozmowę. W spotkaniu uczestniczył również wice-minister spraw zagranicznych Józef Winiewicz.

George Marshall poważnie chory

WASZYNGTON (PAP). — Jak podała agencja Reutersa, stan zdrowia b. amerykańskiego sekretarza stanu George Marshalla ulega stalemu pogorszeniu. Jak wiadomo, Marshall, który miał dwa ataki apopleksji, przebywa obecnie w szpitalu Walter Reed. Lekarze stwierdzają, że jedynie od czasu do czasu ma on przeżytki świadomości i poznaje odwiedzających go krewnych. Przez pozostały czas jest nieprzytomny lub śpi. Marshall ma 78 lat.

Święto narodowe Afganistanu

WARSZAWA (PAP). — Z okazji święta narodowego w Afganistanie — przypadającego w dniu 27 bm., przewodniczący Rady Państwa, Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do króla Afganistanu Mohammada Zahera Szacha. Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przesłał z tej samej okazji depeszę gratulacyjną do premiera Afganistanu księcia Mohammada Daouda.

Wizyta okrętu brytyjskiego w Swinoujściu

SZCZECIN (PAP). — 27 bm. przybył na z dwudniową wizytę do Swinoujścia okręt brytyjskiej marynarki wojennej, polawiacz min współpracujący z angielskim rybołówstwem da lekomorskim — M/S „Wotton”.

Celem wizyty jest nawiązanie przyjaznych stosunków z polskimi rybakami dalekomorskimi.

Dowódca okrętu brytyjskiego złoży wizytę w Prezydium PRN w Swinoujściu oraz w dyrekcji Szczecińskiego Urzędu Morskiego. Załoga M/S „Wotton” będzie podejmowana przez załogę przedsiębiorstwa połowów dalekomorskich „Odra”.

Delegacja kulturalna udała się do Danii

WARSZAWA (PAP). — Na zaproszenie strony duńskiej, 26 bm. udała się do Kopenhagi polska delegacja kulturalna. W skład delegacji wchodzi: Janina Królowska — dyrektor departamentu plastyki Min. Kultury i Sztuki, Barbara Dębska — art. plastyk z Torunia, Andrzej Bukowski — prof. Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku, Karol Górski — prof. uniwersytetu w Toruniu, Mieczysław Piasnik — wicedyrektor Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków, Michał Rusinek — literat, Józef Stern, art. plastyk z Krakowa, Stefan Wojciechowski — dyrektor Łódzkiego Domu Kultury, pastor Edward Dietz z Sopotu oraz Ziemisław Zienkiewicz — naczelnik Wydz. Błura Współpracy Kulturalnej z zagranicą.

W czasie 2-tygodniowego pobytu w Danii delegacja polska zapozna się z tamtejszym życiem kulturalnym oraz nawiąże kontakty z jego przedstawicielami.

Wycieczki polonijne przybywają do kraju

WARSZAWA (PAP). — Obecnie przebywa w kraju 12 wycieczek Polaków z zagranicy — dwie z Niemiec zachodnich, jedna z Kanady i dziewięć ze Stanów Zjednoczonych. Jest wśród nich grupa członków Związku Polaków w Kanadzie pod kierownictwem starszego działacza polonijnego Jana Bigdy oraz działaczek Związku Polaków w Niemczech. Przyjechał także do kraju znany działacz polonijny w USA Edward Oskierko — kierownik „Godziny polskiej” w programie radiowym rozgłośni w Hammond oraz Michał Kecki — kierownik polskiego programu radiowego „Voice of Poland” w Long Island, w stanie Nowy Jork.

W pierwszej połowie czerwca br. przyjedzie 8 dalszych wycieczek polonijnych, a 18 czerwca „Batory” przywiezie do Gdyni 4 duże grupy wycieczkowe, liczące około stu osób.

Prezes NBP udał się do Anglii

WARSZAWA (PAP). — 26 bm. na zaproszenie gubernatora Bank of England udał się do Londynu prezes Narodowego Banku Polskiego — Edward Droźniak. Prezesowi Droźniakowi towarzyszy doradca zarządu banku dr Zygmunt Karpiński.

Z pogrzebu Dullesa czterej ministrowie wrócą razem do Genewy

GENEWA (PAP). — Czterej ministrowie spraw zagranicznych — Gromyko, Herter, Lloyd i Couve de Murville — wrócą z pogrzebu Dullesa razem, tym samym samolotem z Waszyngtonu do Genewy. Przekazując tę wiadomość rzecznik konferencji dodał, iż francuski minister spraw zagranicznych Couve de Murville, który zamierzał odbyć podróż powrotną via Paryż, zmienił plan i pojadzie wraz ze swoimi trzema kolegami na pokładzie samolotu sekretarza stanu Hertera.

W tonie półżartem, pół-serio rzecznik stwierdził: „Ministrowie będą mogli odbyć w samolocie konferencję wielkiej czwórki”.

Ustawa o paszportach na warsztacie komisji sejmowych

WARSZAWA (PAP). — Komisja sejmowa spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych na wspólnym posiedzeniu odbytym 26 bm., rozpatrzyła propozycje poprawek do rządowego projektu ustawy o paszportach. Propozycje te opracowane zostały przez podkomisję, na podstawie wniosków poselskich złożonych na poprzednim posiedzeniu.

Zmierzają one do ściślejszego określenia przypadków, w których może nastąpić odmowa wydania paszportów. Po dyskusji przyjęto ostatecznie następującą redakcję przepisów w tej sprawie: „Każdy obywatel otrzyma paszport jeżeli przedłożył wymagane dokumenty oraz uiszczył należną opłatę”. Właściwy organ może odmówić wydania paszportu w przypadku gdy: — przeciwko osobie ubiegającej się o paszport toczy się postępowanie karne, — osoba ubiegająca się o paszport naruszyła przepisy obowiązujące w sprawach paszportowych,

— w czasie swego pobytu za granicą działała na szkodę interesów PRL, albo zachowaniem swym naraziła na szkodę dobrą imię Polski, — gdy przeciwko wydaniu paszportu przemawiają inne ważne względy państwowe, lub względ na osobę pozostającą pod opieką obywatela ubiegającego się o paszport, albo inne ważne względy społeczne.

Wprowadzono też do projektu szereg poprawek redakcyjnych.

Minister rolnictwa Rumunii z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP). — Na zaproszenie ministra rolnictwa Edwarda Ochaba przybyła w dniu 26 bm. do Warszawy delegacja ministerstwa rolnictwa Rumuńskiej Republiki Ludowej. Na czele delegacji stoi minister rolnictwa RRL — Ion Cosma.

W tonie półżartem, pół-serio rzecznik stwierdził: „Ministrowie będą mogli odbyć w samolocie konferencję wielkiej czwórki”.

W tonie półżartem, pół-serio rzecznik stwierdził: „Ministrowie będą mogli odbyć w samolocie konferencję wielkiej czwórki”.

W tonie półżartem, pół-serio rzecznik stwierdził: „Ministrowie będą mogli odbyć w samolocie konferencję wielkiej czwórki”.

ZE ŚWIATA

PRAGA. — Jak informuje Czechosłowacka Agencja Telegraficzna, na zaproszenie prezydenta CSR Antonína Novotného przybędzie do Czechosłowacji 13 lipca br. cesarz Etiopii Haile Selassie.

KOPENHAGA. — Wiceprzewodniczący jugosłowiańskiej Rady Rządu Wykonawczej Edward Kardelj przybył we wtorek z wizytą oficjalną do stolicy Danii. Pozostanie on tu do końca miesiąca, następnie zaś uda się w dalszą podróż po krajach skandynawskich.

MOSKWA. — Agencja TASS powołując się na dzienniki irackie donosi, że gubernator wojskowy Iraku odwołał zarządzenie o wprawieniu do służby policyjnej. Obecnie na całym terytorium Republiki Irackiej zniesiono godzinę policyjną.

LONDYN. — W wypadku autobusowym pod Balikess'r (Turcja) zginęło 8 osób, 34 odniosło rany.

Katastrofę spowodowało stado ba wołów, które autobus usiłował wyminać i runął w przepaść.

RZYM. — Nad lecącym w pobliżu Rzymu lotniskiem wojskowym Frosinone zderzyły się w noc z poniedziałku na wtorek trzy helikoptery. Dwa zdołały wylądować, natomiast stanął w ogniu. Cztery osoby odniosły rany. Przyczyną wypadku był gwałtowny wiatr.

NOWY JORK. — We wtorek wróciło do pracy 1.650 pracowników amerykańskiej bazy wyrzutni rakietowych na Przylądku Canaveral. Strajkujący odnieśli zwycięstwo, uzyskując podwyżkę płac.

PARYŻ. — Organizacja wyborów Miss Europy ogłosiła komunikat, iż najbliższe wybory odbędą się w dniach 4-12 września br. w Palermo. Miss świata będzie wybrana w dniach 18-25 lipca br. w Long Beach (Kalifornia).

Plan i budżet za 1958 rok

— głównym tematem obrad

Głównym problemem rozważanym na wczorajszej sesji RN m. Łodzi było sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego i budżetu za 1957 rok. Na ten temat referat wygłosił przewodniczący Prezydium RN Edward Kaźmierczak.

W porównaniu z latami ubiegłymi plan roku 1958 wypadł w Łodzi lepiej aniżeli mogliśmy przypuszczać, tym bardziej, że był to plan bardzo napięty.

NAJPOWAŻNIEJSZE INWESTYCJE

Najważniejsze inwestycje ubiegłego roku to m. in. inwestycje w zakresie gospodarki komunalnej. Dość powiedzieć, że liczba mieszkańców korzystających z sieci wodociągowej - kanalizacyjnej wzrosła w 1958 roku o ok. 30.000, że dzięki wyasygnowaniu przez Prezydium 5.000.000 zł oraz sprawnej pracy „Gazobudowy - Zabrze” i MPRB nr 5, Łódź - o 5 miesięcy przyspieszono budowę gazociągu Śląsk - Łódź. Możemy obecnie przystąpić do intensywnej rozbudowy sieci gazowej i podłączeń.

Obok tych i innych niewątpliwie poważnych osiągnięć, jakie w roku ubiegłym zanotowała go spodarka terenowa - nie można zapominać i o tzw. drugiej stronie medalu. Nie wszystkie bowiem przedsiębiorstwa te renowe, jak np. handel, gastronomia, cegielnie wykonywały swój plan obrotów i produkcji.

ŻŁE W BUDOWNICTWIE

Przewodniczący Kaźmierczak dokonał również oceny wykonania planu gospodarczego za I kwartał br. W większości przedsiębiorstw wyniki i kwartału br. są na ogół zadowalające. Jedynie w budownictwie

■ Dodatkowe kredyty na 1959 r. ■ Stypendia dla studentów

już dzisiaj rysują się poważne zagrożenia w wykonaniu zaplanowanej ilości izb. Istnieje poważna obawa, że powtórzy się pod koniec roku tzw. „szturmowiczyna”. W I kwartale z puli DBOR oddano do użytku zaledwie 195 izb, co stanowi 2,8 proc. (!) planu rocznego. W kwietniu na zaplanowanych 520 izb nie otrzymaliśmy ani jednej. Nic też dziwnego, że sytuacja ta budzi poważny niepokój Prezydium RN m. Łodzi.

DEFICYT W GASTRONOMII

Po referacie - radni zapoznali się z opinią komisji budżetu, finansów i planu. Komisja oceniła pozytywnie wyniki planu i zgodziła się na zatwierdzenie przedłożonego radzie sprawozdania. Tym niemniej jednak komisja zgłosiła szereg cennych uwag. M. in. w swojej opinii wiele miejsca poświęca przedsięwzięciom gastronomicznym. Na 109 zakładów gastronomicznych 53 były w ub. roku deficytowe. Komisja nie przyjmuje wyjaśnienia Łódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych, iż do niewykonania planu przez przedsiębiorstwa gastronomiczne przyczynił się zażak sprzedawcy alkoholu. Zdaniem komisji trzeba baczniejszą uwagę zwrócić na poprawę jakości dań w zakładach gastronomicznych, na czystość i estetykę lokalu oraz - rzecz najważniejszą - odpowiednią obsługę konsumenta. My jesteśmy tego samego zdania, czego dawaliśmy wyraz w ostatnich artykułach na ten temat w naszej gazecie.

Sąd doraźny za kradzież państwowych pieniędzy

WROCŁAW (PAP). - Sąd Wojewódzki we Wrocławiu na sesji wyjazdowej w Dzierżoniowie, rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę b. kasjerki Walbrzyskich Zakładów Przemysłu Terenowego Krystyny Romanowskiej oraz jej przyjaciela Stanisława Lewandowskiego. Za namową Lewandowskiego, Romanowska sfałszowała czek na który podjęła z banku 188 tys. zł, po czym oboje uciekli razem z Walbrzycha. Sąd skazał parę przestępców na kary po 9 lat więzienia.

W dyskusji radni skoncentrowali się zasadniczo na trzech problemach: handel, gastronomia, budownictwo. Domagano się m. in. - nie wiadomo już po raz który na sesji Rady Narodowej - terminowego oddania do użytku sklepów zleżakizowanych w nowych blokach. Radny Bolesław Malinowski w swej wypowiedzi dużo miejsca poświęcił konieczności właściwej kontroli pracy w samych przedsiębiorstwach. Jak dotychczas, wykrycia 1/4 nadużyć w ub. r. - dokonały czynnik tzw. zewnątrz. Wewnętrznej kontroli brak.

BRAK KONTROLI W PRZEDSIĘBIORSTWACH

Dużo również mówiono na temat budownictwa. Stale te same problemy, jak np. brak kadr, materiałów, zła organizacja robot itp. Dyskusję podsumował przewodniczący E. Kaźmierczak.

DODATKOWE KREDYTY

Następnie rada, przyjmując sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego i budżetu RN m. Łodzi za rok 1958 uchwaliła dodatkowe kredyty z nadwyżki budżetu jednostkowego RN m. Łodzi za rok 1958, wynoszące 18.314.000 oraz podjęła uchwałę w sprawie zatwierdzenia zmian w budżecie RN m. Łodzi na rok 1959, które przewidują zwiększenie dochodów i wydatków na sumę ponad 60.000 złotych.

STYPENDIA DLA STUDENTÓW

Radni podjęli również uchwałę w sprawie ufundowania przez RN m. Łodzi stypendiów dla

studentów. W tej chwili odczuwamy poważny brak pracowników z wyższym wykształceniem, szczególnie w specjalnościach inżynierii sanitarnej, budownictwa ładowego, architektury.

Ufundowanie 15 stypendiów w wysokości od 540 do 1.300 zł miesięcznie, niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia fachowych kadr, bowiem studenci, którzy będą pobierać stypendium z funduszu RN m. Łodzi, zostaną zobowiązani do pracy na wskazanych przez radę stanowiskach.

W LECZNICTWIE NIECO LEPIEJ

W informacji o realizacji uchwały Rady Narodowej z października 1958 r. dotyczącej usprawnienia lecznictwa na terenie Łodzi, dr Kuźmicki w imieniu Komisji Zdrowia omówił wykonanie poszczególnych punktów uchwały. Ze spraw najważniejszych wymienić należy pozytywne załatwienie stypendiów specjalizacyjnych dla lekarzy w zakresie laryngologii, okulistyki, neurologii, dermatologii, reumatologii i analistyki. Przyznano na ten cel 500.000 zł rocznie i do szkolenia lekarzy rozwija się po myślnie. Również rejonizacja lecznictwa ulega poprawie przez uzyskiwanie nowych lokali na placówki służby zdrowia. Częściowo zrealizowany już został punkt uchwały zobowiązujący radę do zwiększenia przydziału izb mieszkalnych dla pracowników służby zdrowia. Postępuje też akcja zmierzająca do większego zdyscyplinowania pracowników służby zdrowia.

Osobnym zagadnieniem stała się sprawa niedoboru pielęgniarek w lecznictwie łódzkim.

Poruszył ją rektor AM, Stefanowski, który z trybunu sesji złożył podziękowanie Prezydium Rady Narodowej za przekazanie Akademii Medycznej szpitala dziecięcego przy ul. Spomej. Sprawy te omówimy jednak w osobnym artykule.

J. KR-SKI

Wywiady „Dziennika” Z Henrykiem Czyżem po powrocie z Pragi

Wczoraj wrócił do Łodzi Henryk Czyż, który uczestniczył w międzynarodowym festiwalu muzycznym „Praska Wiosna” zorganizowanym co roku w Pradze Czeskiej z udziałem najznakomitszych orkiestr i solistów europejskich, a także z innych kontynentów. W tym roku po raz pierwszy „Praska Wiosna” przyjęta została oficjalnie do imprez Światowej Organizacji Międzynarodowych Festiwalu Muzycznych.

Jak wiemy z doniesień prasy krajowej, występy Henryka Czyży i Stefania Woytowicza (sopran) przyjęte zostały przez publiczność festiwalową z wielkim uznaniem. Mielśmy też okazję zapoznać się z recenzjami prasy czechosłowackiej („Lidova Demokracie”, „Prace”, „Svobodne Slovo”), która polskim artystom poświęca wiele miejsca i nie szczędi pochwał, nazywając polski koncert wielkim wydarzeniem festiwalu, z najwyższym uznaniem wyraża się o prowadzeniu orkiestry, wielkiej muzykalności, wrażliwości, głębokim wyczuciu partytury i świetnej znajomości rzemiosła dyrygenckiego Henryka Czyży. Niemniej pochwalił padło pod adresem Stefania Woytowicza.

— Jakiego wrażenia wywołał pan w Pradze? — pytamy Henryka Czyży.

— Pierwszym wrażeniem w Pradze było coś w rodzaju tremy. Nasz dwuosobowy „zespół”, reprezentujący Polskę, znalazł się wśród najznakomitszych orkiestr i najznakomitszych nazwisk świata muzycznego Europy. Czesi w swych festiwalach „Praskiej Wiosny” przykładają większą wagę do wykonawstwa, niż repertuaru - ślad repertuaru raczej klasyczny, a wśród wykonawców wiele znakomitych nazwisk.

— Może wymieni pan kilka ciekawszych zespołów, nazwisk i pozycji repertuarowych?

— Wśród zespołów znalazły się takie jak Wszechzwiązkowa Orkiestra Radiokomitetu ZSRR p. d. Galka, Teatr Wielki - Opera z Berlina wschodniego - dyrygent Konwitschny, Państwowa Orkiestra Filharmonii w Bukareszcie (dyr. Georgescu), Chór Budapeszteński (dyr. Ferencik), Kameralna Orkiestra z Holandii pod dyrekcją Goldberga. Z dyrygentów słyszałem m. in. Igora Markevicia z Włoch, Georga Sebastiania z Paryża, Szela z Cleveland i Iserstedta z NRF, poza tym Fourniera - znakomitego wiołaczestę francuskiego, pianistę z NRF - Kempfa, angielskiego pianistę Cursona i innych. Zaś z najciekawszych dzieł - „Lohengrin” Wagnera, „Elektra” Straussa i estradowe wykonanie starzych oper. „Ariadante” Haendla.

— Z jakim programem wystąpił pan?

— Czeskiego kompozytora Ostreila - „Sinfonietta” (nb. na koncercie była obecna żona zmarłego przed 20 laty kompozytora), Brittena „Les Illuminations” i Szymanowskiego II Symfonia. Muszę pani powiedzieć, że był to najbardziej nowoczesny z wykonanych do tego czasu na festiwalu programów i trochę się go bałem.

— Wiemy jednak, że obawy były płonne. A jak grają Czesi?

— Znakomicie. To naprawdę świetni muzycy. Grać z nimi było prawdziwą przyjemnością.

Rozmawiała: T. Woź.

Kronika wypadków

Na ul. Łaskiej 5 samochód ciężarowy z przyczepą IB 46-45 wiozą drewniany kloz, długości 9 m. Na skrajce kloz obsunął się ramię 3 robotników, jadących na samochódzie. 57-letni Antoni Zachmat doznał złamania prawej nogi, 43-letni Władysław Łuczyński ma złamane obie nogi, a 37-letni Bolesław Szemiot - zgniecione palce u nogi.

Przy skrzyżowaniu ul. Popioły i Purpurowej, prowadzący motocykl IC 46-96 Zbigniew Michalczyk (Wółczańska 179) nie uszanował pierwszeństwa przejazdu, powodując zderzenie z motocyklem EG 28-73, prowadzonym przez Aleksandra Strumińskiego (Budzińska 12). Wskutek zderzenia żona Strumińskiego Irena, jadąca z mężem doznana zgniecenia kości zatoki czołowej i złamania ręki. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala przy ul. Wigury. Aleksy Strumiński jest ranny w nogę i w rękę, a jego 4-letni syn Zbigniew, doznał ogólnych potknięć.

Przedstawiciele władz harcerskich i młodzież zaciągnęli wpij honorowe przy grobie. Wpominienie pośmiertne poświęcone poległym instruktorom wygłoszył przy odsłoniętej tablicy hm. Józef Mazur. (as)

W niedzielę, 24 maja br. na Starym Cmentarzu Katolickim w Łodzi, przy grobie rodziny Wocalewskich, odbyło się oddanie hołdu tym trojgu poległym w ostatniej wojnie współwzrostom organizacji harcerskiej w Łodzi. Na uroczystość przybyli przedstawiciele najstarszej generacji harcerskiej z całego kraju, czynni i byli instruktorzy ZHP, najbliższa rodzina poległych oraz drużyny harcerskie noszące imiona tych bohaterów.

Odślonięcia pamiątkowej tablicy dokonała komendantka Chorągwi Łódzkiej - Władysława Matuszewska. Zgromadzeni uczcili pamięć poległych minutą milczenia. Młodzież zapaliła znicze, po czym nastąpiło składanie wieńców i wianuszek kwiatów.

Podobną akcję przeprowadzono kilka tygodni temu w dworcach warszawskich z bardzo pozytywnymi rezultatami.

Akcja ta będzie jak gdyby wstępem do mającego się rozpocząć 20 czerwca ogólnokrajowego konkursu o miano najładniejszej, najczystszej i najlepiej prosperującej stacji kolejowej w Polsce. (Sk.)

W niedzielę, 24 maja br. na Starym Cmentarzu Katolickim w Łodzi, przy grobie rodziny Wocalewskich, odbyło się oddanie hołdu tym trojgu poległym w ostatniej wojnie współwzrostom organizacji harcerskiej w Łodzi. Na uroczystość przybyli przedstawiciele najstarszej generacji harcerskiej z całego kraju, czynni i byli instruktorzy ZHP, najbliższa rodzina poległych oraz drużyny harcerskie noszące imiona tych bohaterów.

Odślonięcia pamiątkowej tablicy dokonała komendantka Chorągwi Łódzkiej - Władysława Matuszewska. Zgromadzeni uczcili pamięć poległych minutą milczenia. Młodzież zapaliła znicze, po czym nastąpiło składanie wieńców i wianuszek kwiatów.

Przedstawiciele władz harcerskich i młodzież zaciągnęli wpij honorowe przy grobie. Wpominienie pośmiertne poświęcone poległym instruktorom wygłoszył przy odsłoniętej tablicy hm. Józef Mazur. (as)

W czasie sprawdzania kuponów, jakie wpleły na 109 ciągnienie „Kukuleczki”, wygranych I stopnia, z 5 trafieniami, nie odnaleziono. Wygranych II stopnia, z 4 trafieniami, odnaleziono 17 - piątne po 5.900 zł. Wygranych III stopnia, z 3 trafieniami, odnaleziono 900 - piątne po 141 zł. Wygranych IV stopnia, z 2 trafieniami, odnaleziono 15.455 - piątne po 9 zł.

Na wygrane I stopnia, z 5 trafieniami, na grę następną (119) pozostaje 800 tys. zł.

PREMIERY filmowe

Z ręką na sercu mogą zapowiedzieć, że filmy bieżącego tygodnia będą bardzo ciekawe. Takie jak „Riffifi” i „Winchester 73”, przez dłuższy czas cieszyć się będą dużym powodzeniem.

Słusznie zatem postępuje Łódzka CWF, dając te tytuły do dwóch kin jednocześnie. W ten sposób bowiem umożliwiły szybkie ich obejrzenie dla wiskiej ilości widzów i ominięcie zbyt długich kolejek.

Cóż to za filmy?

Ktoś, kto widział niedawno „Rancho Texas” - słabe ma zaledwie pojęcie o prawdziwym westernie jaki zaprezentuje nam naprawdę świetnie zrobiony film tego typu pod nazwą

„WINCHESTER 73”

produkcji amerykańskiej. „Winchester 73” jest to nazwa nowoczesnego karabinu automatycznego, który w latach walk na „dzikim zachodzie” stanowił przedmiot marzeń wielu farmerów, cowbojów i traperów. Wygrany na konkursie strzeleckim przez fantastycznego wprost strzelca, Lin Mc Adama, karabin stał się przyczyną walki na śmierć i życie o jego posiadanie zarówno wśród białych jak i Indian.

Jak na prawdziwy western przystało, jest w tym filmie delikatny watek miłosny i oczywicie happy end. Jeśli ktoś chce zobaczyć, jak wygląda oryginalny western, powinien niezawodnie obejrzeć sobie „Winchester 73”, który pod koniec tygodnia wejdzie na ekrany kin „Polonia” i „Wisła”.

Pytanie: „Kto zabił?”, nie po raz pierwszy jest osnową filmu. Ale w tak szalenie pasjonujący sposób ukazania mechanizmu przestępstwa nie oglądaliśmy dawno, jak czyni to film

„RIFIFI”

prod. francuskiej. Widz ogląda reportaż z przestępstwa związanego z rabunkiem w sklepie jubilerskim. Poznaje całą szalke, jej mentalność i świat. Zarówno reżyseria jak i aktorstwo jest w tym filmie mistrzowskie. Niestety, jak zwykle nie ma, dużo krwi psuje polski dubbing. Zato melodia jest naprawdę uroczą, i znana już dobrze w Polsce.

Kino Letnie „Tatry” wyświetla od poniedziałku film prod. austriackiej pt.

„INTRYGANTKA”

dozwolony od lat 16, z uroczą aktorką Nadią Tiller. Jest to dramat psychologiczny, oparty na książce Gerharta Hauptmanna pt. „Fuhrmann Henschel”, w którym umiejętna intryga kobiety ma pomóc jej do zdobycia pewnej pozycji materialnej. Niewątpliwie fascynująca jest gra głównej bohaterki, ale film nie wyróżnia się ani pod względem artystycznym, ani dramatycznym.

Od środy kino „Wolność” zacznie wyświetlać film prod. węgierskiej pt.

„SKRZYWDZONA”

Jest to nienowa historia życia dziewczyny wiejskiej, którą uwodzi w miasteczko bogaty panik a następnie porzuca. Skrzywdzona dziewczyna opuszczona przez wszystkich, podejmuje straszliwą zemstę. Obejrzenie filmu doradzamy tym, którzy pasjonują się dramatem. A zatem jest chyba w czym wybierać w repertuarze filmowym bieżącego tygodnia.

Lu-Ga

BEZPŁATNY URLOP W BUZGARI
PRZEZ KARUZELE
16 STRON 1ZŁ

Nasi specjaliści korespondenci
telefonują z Warszawy:

- ★ Pierwszy ślad prowadzi z Łodzi
- ★ Co oznacza nocny telefon do gdańskiego onkologa?
- ★ Jakie ostateczne wnioski przyniesie śledztwo i proces przeciwko dr Amelii Kostkowskiej?

W wyniku przeprowadzonych przez nas licznych rozmów z osobami zainteresowanymi bezpośrednio lub pośrednio w sprawie poronińskiego radu, zdołaliśmy ustalić garść istotnych, jak nam się wydaje, szczegółów, które postaramy się wam przekazać.

Ze zrominialnych względów czytelnicy łódzkiej gazety mają prawo dowiedzieć się w pierwszej kolejności o rezultatach naszych poszukiwań, bo nie gdzie indziej, jak właśnie w Łodzi, trafił pierwszy ślad tajemniczych inicjałów „OM”, „ELM”, „WCH”, jako „Jemnicę” sygnałów na tubach z radem oznaczonych literami „OM”, „ELM”, „WCH”, jako „Jemnicę” wnoszącej p. Lucji Miśkiewiczowej, wdowy po prof. Łódzkiej Akademii Medycznej, E. Meisels-Misiewicz.

Upewniliśmy się również, że dalsze 4 tuby zawierające ogółem 39 mg. radu, opatrzonych monogramem „ZR”, należały do zmarłego w r. ub. dr Zbigniewa Rychłowskiego, któremu zresztą dr Łukaszczyk zwrócił w pierwszych latach po wojnie część zdeponowanego w 1942 r. radu, mówiąc o reszcie, że zginęła w powstaniu.

WYJAŚNIONA SPRAWA RADU „F”

Ustaliśmy wreszcie, że wśród niezliczonych lekarzy posiadających przed wojną rad w Polsce, jedno nazwisko brzmi: dr Mieczysław Fłoksztumpf (zamieszkały do 1938 r. w Warszawie przy ul. Foksal 17) i według wszelkiego prawdopodobieństwa tuby oznaczone literami „F” stanowiły ongiś jego własność. Hipoteza ta wydaje się tym bardziej prawdopodobna, iż dr Fłoksztumpf, który rozwijał szeroką praktykę prywatną leczenia radem, w latach 1930-1934 uwikłał się w nieprzyjemny dlań proces (o uszkodzenie ciała przy naświetlaniu radio-owym) i, przegrawszy go, zmuszony był zapłacić bardzo wysokie odszkodowanie. Wiadomo też, że wkrótce potem dr Fłoksztumpf (być może w wyniku nadszarpniętego autorytetu) zdecydował się wyemigrować z kraju. O tym co jednak uczynił ze swym radem — niestety, nie możemy powiedzieć nic umiemy.

Wreszcie ostatni, niejasny szczegół, pozostający być może w związku z toczącym się procesem przeciwko dr Amelii Kostkowskiej, to

TAJEMNICZY NOCNY TELEFON

Jaki odebrał przed 3 miesiącami prof. dr Witold Grabowski, znany w Gdańsku onkolog, którego naczynajomy osobnik z Warszawy, przedstawiając się nie-

wyraźnie nazwiskiem zakończonym na „rajs”, czy „preiss”, zaoferował sprzedaż około 60 mg. radu. Ilość znaczna, jak na polskie stosunki.

Kto i dlaczego w tak tajemniczy sposób i o tak dziwnej porze z Warszawy szukał zbytu dla swego radu w środowisku gdańskich lekarzy? Być może, udzieli nam kiedyś na to pytanie odpowiedzi śledztwo i przewód sądowy w sprawie dr Amelii Kostkowskiej.

Aby uniknąć zarzutu — podkreślamy jak najdotkliwiej raz jeszcze, że nie zamierzamy sprządać do wspólnego mianownika niecodziennej sprawy „poronińskiego radu” i toczącego się śledztwa przeciwko dr Amelii Kostkowskiej o wulgarne przestępstwa, że są to dla nas dwie różne sprawy. Różne zarówno co do zakresu, znaczenia jak i ich moralnego rdzenia.

Tak się jednak stało, że kontakty pewnych osób i stopień zażyłości, jaki pomiędzy nimi zachodził, powodują, iż w obu tych sprawach występują

PEWNE PUNKTY STYCZNE

Nie jest przecież przypadkiem, że — osaczona w śledztwie licznymi a niezbitymi zarzutami — dr A. Kostkowska wywiekła po półrocznym areszcie na jaw szczegóły „poronińskiego skarbku”, przy okazji swej małej i brudnej sprawy. Strzał był celny. Ktokolwiek jej to doradził, chytrze przewidział psychologiczny efekt takiego zeznania. Mamy prawo przypuszczać nawet, że był to jego główny cel, aby w rozgłosie, jakiego nabierała sprawa „poronińskiego radu”, ukryć, pomniejszyć, zgubić sprawę marnego przestępstwa z gatunku zwykłych kryminalistów. Rzecz władz wymiaru sprawiedliwości jest teraz, aby ten chytry chwyt obrony spalił na panewce.

Zamykając tę hipotezę, wyrażamy jednocześnie nadzieję, że i na to końcowe pytanie użyjemy już w najbliższej przyszłości odpowiedzi, w trakcie przewodu na sali sądowej, w procesie przeciwko dr Amelii Kostkowskiej.

ROBERT AZDERBALL
STEFAN HENEL

Łodzi przybędzie zakład kształcenia specjalnego

Szkolnictwo specjalne, kształcające dzieci upośledzone, odczuwa w naszym mieście i województwie brak kwalifikowanych kadr nauczycielskich. Normalne pedagogiczne szkoły średnie i wyższe do takiej pracy nie przygotowują, a jedyny w Polsce warszawski Instytut Pedagogiki Specjalnej daje zbyt mało absolwentów. W samej Łodzi brak aktualnie 151 kwalifikowanych nauczycieli szkolnictwa specjalnego i wychowawców w zakładach specjalnych, a tylko 39 proc. nauczycieli posiada odpowiednie kwalifikacje.

Ostatnio odbyły się egzaminy wstępne na kierunku pedagogiki specjalnej łódzkiego Studium Nauczycielskiego, na który przyjęto 42 osoby. Odpowiednie katedry Akademii Medycznej i Uniwersytetu zapewnią właściwą kadre wykładowców. Zabezpieczono również fundusze na prowadzenie kierunku.

Wszystkich tych poczynaniach dokonano z własnej, łódzkiej inicjatywy, bowiem jeszcze dotychczas Ministerstwo Oświaty nie zatwierdziło powołanego do życia kierunku. Jak jednak widać, ludzie okazali się silniejsi od papierków i szybsi od ich powolnego „spływania”.

(j. b.)

Noc jest zawsze smutna...

Najpierw uchyla się ostrożnie małe okienko „juda-sza” i przez chwilę widać tylko oko wraz z okolicą nosa.

— Co tam? Do kogo? Uważne spojrzenie taksuje nieufnie wysoko, okazują postać mężczyzny, który na próżno usiłuje wytłumaczyć ostrożnemu portierowi, że zamierza, z którymi szturmujemy do drzwi Zakładów Przemysłu Welnianego im. Świerczewskiego, są jak najbardziej legalne i godne uwagi. Portier uważnie ogląda legitymację Technicznego Inspektoratu Pracy, przez chwilę polemizuje na temat uprawnień inspektorów pracy, ale przekonany odnośnym przepisem zezwala na wejście na teren fabryki.

Zakłady im. Świerczewskiego nie należą do najlepiej wyposażonych technicznie. Idąc tu, wiedziliśmy, że brak na salach urządzeń klimatyzacyjnych, że z tego powodu powietrze jest albo za suche, albo za wilgotne w zależności od pogody i pory roku, że i oświetlenie daleko, że do wymogów nowoczesnej higieny pracy. Ale znając przepisy i zarządzenia wydane przez obecne władze państwowe i zwiastujące, zobowiązujące administrację fabryk do troski o bezpieczeństwo pracy robotnika przy maszynie i o jego wygodę — pragnęliśmy

przekonać się o rozmiarach tej troski. Tym bardziej, że wizyta technicznego inspektora nie należy — niestety — w Łodzi do wydarzeń zbyt częstych.

Schody, korytarze, wypełnione hukiem sale produkcyjne i coraz więcej napotykanym po drodze kobiet. Stare i młode, niektóre tak młode, że aż zwracają uwagę inspektora pracy, jak np. Helena Dziedzic, Wiesława Pawlińska czy Maria Bienisz. Ile mają lat? Nie wiadomo. Mówią, że akurat skończyły 18, że już przekroczyły granicę wieku, w którym przepisy zabraniają młodzieży pracy na nocnej zmianie.

Niestety, przepisy nie są tu honorowane. Przepisy bowiem mówią, że majster musi mieć wykaz tzw. „młodocianych” oraz w księdze godzin notować datę urodzenia robotników. Nie spełniliśmy, aby majstrowie tych zakładów przestrzegali tych zarządzeń.

Niestety — nie tylko tych. Przy maszynie przedalniczej stoi przadka Krysztyna Z. Nie trzeba się zbyt przypatrywać, żeby spostrzec, iż kobieta jest w ciąży. Gdy zwracamy na to uwagę majstra, usiłuje się wytłumaczyć brakiem świadectwa lekarskiego.

W skrajnie zatrzymuje nas grupa kobiet.

— Myśmy tak czekały aż ktoś przyjdzie, żeby powiedzieć, że już tak dłużej nie możemy — mówią.

I płyną skargi, dla administracji może małe i nieważne, świadczące jednak o demoralizacji ludzi zaniedbaniach. Na salach jest duszno, ale nikt nie pomyśli, by od czasu do czasu przewietrzyć salę, po kawie trzeba biegać do drugiego budynku naczynia na kawę są z nie pobielanej blachy, co sprzyja wytwarzaniu się substancji szkodliwych dla zdrowia, brak apteczki podręcznej (ambulatorium w trzecim budynku) i „nie opłaci się” po krople czy po proszku biegać tak daleko.

Pisałyśmy w tej sprawie do Fal 59, ale Fała milczy, może więc w napiszcie i pomóżcie nam — dodaje jedna z nich, Antonina G.

Na sali czesalni, na której przed paru zaledwie dniami zgrzeblarka zmasakrowała rękę robotnikowi w trakcie czyszczenia jej w biegu, brak jest hasel i regulaminów BHP instruujących załogę o przepisach bezpieczeństwa pracy. Podobnie zresztą jak w sąsiednim zakładzie — ZPW im. Waryńskiego na sali zgrzeblarek brak jest ochron

na pasach napędowych. Nad niektórymi zaś zgrzeblarkami będącymi w ruchu, brak w ogóle światła, bo... majster i elektrotechnik zapomnieli tym się zająć.

Na każdym kroku widać rażąco lekceważenie zdrowia a być może i życia robotnika. Towarzyszący mi techniczny inspektor pracy przytacza liczne przykłady świadczące, iż dyrekcje zakładów, technicy BHP niewiele sobie robią z obowiązujących przepisów i ustaw o BHP. Kilka dni temu podczas wizytacji nocnej zmiany w ZPW im. Bardowskiego przylapano majstrów na zatrudnianiu w nocy robotników leczących mniej niż 18 lat życia, w ZPW im. Gwardii Ludowej, w Łódzkich Zakładach Welnianych i innych szkodliwa temperatura spowodowana brakiem klimatyzacji i wentylacji eliminować powinna w ogóle (w myśl przepisów) pracę młodocianych.

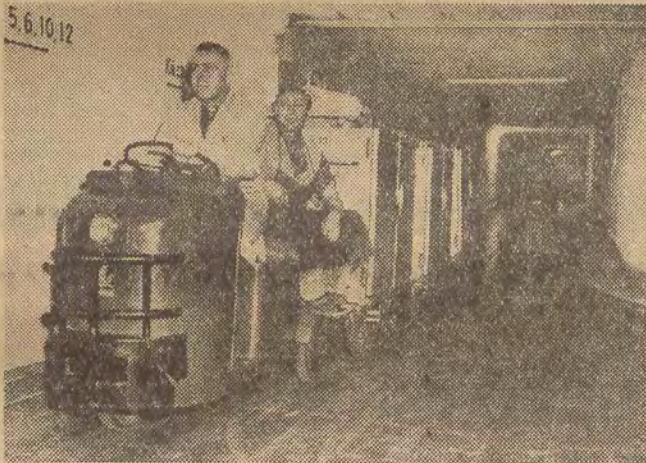
Niestety, mimo zarządzeń i uchwał, inspektorzy pracy nie wiele mogli zdziałać. Na jednego inspektora pracy przypada przeciętnie 57 obiektów wizytacyjnych, do tego procedura egzekwowania kar w stosunku do administracji nie sprzyja poprawie. Np. w ZPW im. Świerczewskiego stanowisko technika BHP zajmuje młodzieniec, który, jak wynika z listów robotników, nie dba o ludzi, nie interesuje się warunkami pracy i chyba niewielkie ma pojęcie, na czym te obowiązki polegają. Takich inspektorów BHP, mimo niedawnej weryfikacji, na pewno jest więcej.

A kary? Jakże kary spolkają winnych ujawniętego wczorajszej nocy niedbalstwa? Inspektor pracy usmiecha się z gorczy i tłumaczy, że: na razie żadne, dopóki władze, gdy administracja zakładu nie wykona przesłanych na piśmie poleceń, Techniczny Inspektorat Pracy może przeprowadzić rozprawę karno-administracyjną przeciwko winnym i ukarać ich grzywną w kwocie od 50 do 1000 zł (która najczęściej płaci się z funduszy zakładowych).

Noc jest zawsze smutna — powiedziała nam na zakończenie jedna z robotnic, której zwróciliśmy uwagę na odciepalac i senność przy pracy. Mała racja, jest tym bardziej smutna, im więcej jest drobnych, pozornie mało ważnych a tak uciążliwych i niebezpiecznych dla pracujących w nocy — zaniedbań.

K. Wyrz.

Pociąg w... szpitalu



W szpitalu w Stuttgarcie (NRF) uruchomiono w podziemnych pomieszczeniach elektryczną kolejkę do przewożenia posilków dla chorych. Kolejka ma długość ponad 1.000 m, 3 stacje, a tabor składa się z 4 pociągów i 35 wagonów.

CAF

Jadąc na II zjazd pisarzy Ziemi Zachodnich do Katowic (pierwszy odbył się w Dusznikach ubiegłego roku), myślałem sobie, że będzie to jeszcze jedna „pila zebraniowa”, obfitująca w wypowiedzi na znane od dawna i powszechnie wiadome tematy. I cóż się okazało? Istotnie — nie brakuło w dyskusji głosów mało ciekawych lub wręcz nudnych.

Są ludzie, którzy niewiele mają do powiedzenia, a mimo to wydaje im się, że bez ich wystąpienia nie może obejść się żadna dyskusja i żaden zjazd. W sumie jednak ten katowicki zlot literacki uznalibyśmy za bardzo potrzebny i pożyteczny. Po otwarciu zjazdu w Katowicach, przewieziono nas do Świerklańca, gdzie w salach dawnego pałacu grafa Donnersmarcka (obecnie dom wycieczkowy PTT-K), położonego w pięknym obszernym parku, toczyły się dalsze dwudniowe obrady. Wskakaliśmy stamtąd na wieczory autorskie do Tarnowskich Gór, Piekar, Stolarzowic i innych miejscowości, poznając w ten sposób swoistą urodę ziemi śląskiej.

Napisalem, że zjazd uważam za udany. Pora powiedzieć, dlaczego. Zaczęło od anegdoty. Na Śląsku zdarzyła się taka historia. Wdowiec i wdowa, oboje mający dzieci ze swego pierwszego małżeństwa, pobrali się i naturalnie dochowali się razem nowych pociech. Pewnego razu znawdowa przylatuje do męża-wdowca i woła: „Bój się Boga, Franciek, moje dzieci i twoje dzieci biją nasze dzieci!”

Na Ziemiach Zachodnich jest kilka ośrodków kulturalnych. Wrocław, Szczecin, Gdańsk, Opole, Olsztyn, Zielona Góra — oto najważniejsze z nich (nie licząc ciążących ku Ziemiom Zachodnim Katowic i Poznania). Ołóż często te ośrodki kulturalne przypominają owe dzieci: kłocą i „biją się” między sobą, miast tworzyć coś w rodzaju je-

helma Szewczyka o zachodniemieckiej literaturze pięknej na usługach rewizjonizmu. Powiedziałbym, że dopiero na ile tego, co powiedział Szewczyk, nabrało znaczenia to, co postuluwał Hierowski.

Okazuje się bowiem, że cała falanga pisarzy niemieckich, mieszkających nigdy w Olsztynie, Opolu czy Wrocławiu, oddała swoje pióra w służbę różnych ziemkowskich, walnie przyczyniając się nie tylko do budzenia sentymentu do utraconych ziem nad Odrą i Nysą, lecz także często do siania nienawiści do Polski i Polaków. Przędają w tym względzie pisarze, którzy tak niedawno jeszcze byli propagatorami idei hitlerizmu i mają na swoim sumieniu niejedną, zapewne, krzywdę wyrządzoną polskiej ludności na Opolszczyźnie czy Mazurach. Piszą oni obecnie wiersze o „raju utraconym”, piszą powieści o

„nieładzkiem” wysiedlaniu Niemców z Dolnego Śląska w 1945 roku; żadnemu z nich jednak nie przyjdzie do głowy, by opowiedzieć, jak to hitlerowcy „wysiedlali” Polaków i jak wiele milionów ludzi posłali oni do komór gazowych w Oświęcimiu.

W tej sytuacji sprawa walki z tą propagandą nabiera właściwej wagi i znaczenia. Pisma takie jak „Odra” wrocławska, poznański „Tygodnik Zachodni” czy nowo utworzone „Nadodrza” zielonogórskie winny w stopniu większym, niż do tej pory, zająć się przy-

spodziewać się dzieł literackich prawdziwie przytych — nieschematycznych i niepowierzchnych.

Trzeba zresztą przyznać, że coś nieoś na ten temat już napisano. Dość wspomnieć o powieści Eugeniusza Paukszy („Sienkiewicza Ziemi Zachodnich” — jak go niektórzy nazywają), Henryka Worcella, Franciszka Fenikowskiego, Marii Boniekiej i Jana Pierzchały. Ostatnio powieści o pierwszych latach powojennych Wrocławia napisał Leszek Goliński. Kilka pięknych kart, poświęconych Ziemiom Zachodnim, zapisał Anna Kowalska i Wojciech Zukrowski.

Nie jest więc tak źle. Chodzi jedynie o to, by tradycje tej literatury rozwijać i pogłębiać. Jest to tym ważniejsze, że w niektórych środowiskach pisarskich na zachodzie Polski (podobnie zresztą jak i w Warszawie i gdzie indziej) panuje przekonanie, że literatura nowoczesna winna stronić od określenia się w czasie i przestrzeni. Im bardziej jest oderwana od miejsca, od jego charakteru, pejzażu — tym ponoć lepsza, bardziej europejska i tym łatwiej przewycięża zaścianek.

Historia literatury dowiodła niejednokrotnie, że dzieło prawdziwie piękne i wielkie nie musi być wcale pozbawione kolorytu lokalnego, kolorytu czasu. Że, owszem, bywa nawet wprost przeciwnie, o czym dowodnie świadczy na przykład „Chłopi” Reymonta. Rzecz bardzo polska, głęboko związana z życiem naszej wsi, i to głównie wsi łowickiej, a przecież zarazem o wartościach ogólnoeuropejskich i światowych. A może nie „przećież”, lecz właśnie dlatego.

Choćż na ogół są to prawdy banalne, okazuje się, że trzeba przypominać je sobie od czasu do czasu. Przypomniano je również na zjeździe pisarzy Ziemi Zachodnich. Słusznie i w samą porę.

Nowe radiodbiorniki „DIORY”

Zakłady Radiowe „Diora” w Dzierżoniowie przygotowały się do produkcji kilku nowych typów radiodbiorników.

Zakończono tu już budowę prototypu odbiornika „Kosa”. Będzie to nowoczesny popularny aparat trzylampowy, posiadający 3 zakresy fal. Cena „Kosa” nie powinna przekroczyć 650-700 zł. Se rzyjna ich produkcja rozpocznie się w drugim półroczu. Wkrótce po „Kosie” zalogą „Diory” przystąpi do produkcji jeszcze tańszych radiodbiorników — „Gł”. Pod koniec b. „Diora” wypuści radio „Calypso”. Będzie to aparat 8-lampowy, wyposażony w dwa głośniki i obrotową antenę ferry towa.

Z innych nowości na uwagę zasługują „Opera”, której prototyp jest już także gotowy. „Opera” będzie 7-lampowym aparatem w skórzanej obudowie, z pełnym zakresem fal i czterema głośnikami.

WAŻNE TELEFONY
Pogot. Ratunkowe 404-44
Pogot. Miłczyjne 07
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego MO 316-82
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
335-55
355-55
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
MOI 359-15

TEATRY
TEATR NOWY (Wielkosciejskiego 15) g. 19.15 „Dom Bernardy Alba”
TEATR 7.15 (Traugotta 1) g. 19.15 „Dziwczęta z fotografii”
OPERA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Kryśka Leśniczanka”
TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza 27) nieczynny
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 2) g. 19.30 „Miłość oskarżona”
„ARLEKIN” (Wólczańska nr 5) g. 17 „Sambo i Lew”
„PINOKIO” (Kopernika nr 15) nieczynny
OPERA - nieczynna
TEATR MŁODEGO WIDZA (Moniuszki 44) g. 20 „Igrzyski trafu i miłości”

MUZEJA
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFI-CZNE (Pl. Wolności 14) czynne g. 10-16
MUZEUM SZTUKI (Włoczkowskiego 36) czynne g. 9-15
ZOO - czynne g. 9-19
PALMIARNIA - czynna g. 10-18
KINA
(W nawiasach podajemy kategorie kin)
ADRIA (II - Studyjne - Piotrkowska 150) „Wakacje z Moniką” prod.

Co? gdzie? kiedy?

szwedzkiej dozw. od lat 18 g. 18, 20, 21
BĄŁTYK (premierowe - Narutowicza 20) „Rififi” prod. franc. dozw. od lat 18 g. 10, 12, 30
„Miłość w górach” prod. czesko-franc. - panora-miczny dozw. od lat 14 g. 15, 17, 30, 20
DKM (Nawrot 27) „Nata- lia” dozw. od lat 18 g. 17 i 19.15
DWORCOWE (II - Dw. Kallski) „ZOO” „Przy- gody marynarza”, „Tan- cie Ajarów”, „Han- dlarze starzyzna” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GKO (Tuwima nr 34) „Orzeł” prod. polskiej, dozw. od lat 14 g. 17
GDYNIA (II - Tuwima 2) „Troje z lasu” prod. radz. dozw. od lat 12 g. 10, 12, 14, 18, 20. Pro- gram dla najmłodszych „Czarodziejska beczka” „ZOO”, „O ptaszku, który nie chciał śpie- wać”, „Sen”, „Przygo- dy marynarza” g. 16, 17
LACZNOŚĆ (III - Józef- ów 43) „Piękna tancer- ka” prod. franc. dozw. od lat 18 g. 19.30
MELODA GWARDIA (II - Zielona 2) „Zemsta ko- smosu” prod. angiel- skiej dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA (I - Pabianicka 173) „Kryż Walecz- nych” prod. polskiej - dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20
ODRA (Przedzalaniana 68) „Guendalina” prod. wio- skiej dozw. od lat 18 g. 17, 19
PIONIER (II - Francisz- kańska 31) „Złoty kask” prod. franc. dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15
POLONIA (premierowe - Piotrkowska 67) „Kie- rowca mimo woli” pro- dukcji radz., dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

dozw. od lat 18 g. 10, 12, 30
WOLNOSC (premierowe - Przybyszewskiego 16) „Skrzywdzona” prod. węgierskiej dozw. od lat 18 g. 10, 12, 30
„Ka- dy może mnie zabić” prod. franc. dozw. od lat 18 g. 15, 17, 30, 20
* * *
Uwaga! Repertuar spo- rzadzony na podstawie komunikatu Okręgowo- go Zarządu Kin
* * *

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk”, „Po- lonia”, „Wisła”, „Włó- cznik”, „Wolność” - w Ośrodku Usług Filmow- ych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-15

Dyzury aptek
Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37
AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYZURY SZPITALI
Polożnictwo: Bałuty - Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7; Śródmieście, Widzewa, Staro- miejska - Szpital im. dr Wolf, ul. Zagiewnicka 34-36; Chojny, Ruda - Szpital im. Curie-Skłodow- skiej, ul. Curie-Skłodow- skiej 15; Polesie - Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5
Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wól- czańska 195.
Internia: Szpital im. dr N. Barlickiego, ul. Kop- czyńskiego 23, I Klin.
Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wól- czańska 195.
Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milla- nowa 14.

TECHNIKA budowlanego na stanowisko kie- rownika zakładu remontowego oraz st. tech- nika z pełnym wykształceniem technicznym oraz praktyką zawodową, 5 pracowników ze średnim wykształceniem (mężczyzn) na sta- nowisko administratorów, 5 robotników do transportu - zatrudni Miejski Zarząd Bu- dynków Mieszkalnych Łódź-Staromiejska, ul. Zawiszy 22. Zgłoszenia przyjmuje referat kadr MZBM - Staromiejska. 3917-K

BIOLOGA lub chemika (mężczyzna) na stano- wisku kierowniczym zatrudni natychmiast Łódzki Zakład Dezynfekcji, Dezynsekcji i De- ratyzacji w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje bio- ru przy ul. Piotrkowskiej nr 238, tel. 438-26 lub 228-26 w godz. od 7 do 14. 3902-K

INŻYNIERA lub technika budowlanego z u- prawnieńmi na stanowisko kierownika budo- wy, mistrzów budowlanych, murarzy, cieśli i ro- botników nie wykwalifikowanych przyjmie od- zarad na dogodnych warunkach Spółdzielnia Budowlano-Mieszkańowa „Przystań” Łódź- Ruda, ul. Przechylna 22-26. Poza tym przy- jmuje pracowników fizycznych wykonują- cych pracę na umowę również w godzinach popołudniowych. 3916-K

REWIDENTA finansowo-księgowego, kuźnie- rza z długoletnią praktyką fachową, inżynie- ra budowlanego - zatrudni Zjednoczenie Prze- mysłu Skórzanego. Zgłoszenia przyjmuje co- dziennie wydział kadr Z.P. Skórz., ul. Piotrk- owska 260 w godz. od 7 do 15. 3842-K

W dniu 25 maja 1959 roku zmarł nasz drogi mąż, ojciec i dziadek, przeży- wszy lat 65
S. † P.
PIOTR KŁOPOTEK
Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 27 maja br. o godz. 18 z kaplicy cmentarza św. Wojciecha (Kurczaki), o czym zawiadamiają
ŻONA, CÓRKA i WNUCZĘTA.

Dnia 24 maja 1959 roku zmarł
JAN STEMPNICKI
kier. Szkoły Podstawowej nr 135 w Łodzi.
W Zmarłym tracimy nieodżałowane- go wychowawcę i przyjaciela dzieci o- raz życzliwego nam kolegę-współtowar- zyszca pracy.
Cześć Jego pamięci!
INSPEKTORAT OŚWIATY i KIER. SZKOŁ DZIELNICZY ŁÓDŹ-POLESIE.

Koledze Teodorowi **PODMIESKIE- MU** głównemu księgowemu Spółdzielni Pracy „Beton” z powodu zgonu Jego
MATKI
wyraży szczerego współczucia składają
ZARZĄD, RADA NADZORCZA i WSPÓŁPRACOWNICY.

LEKARSKIE
Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne godz. 16-18, Kilińskiego 132
Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych i skórnych 8-9, 16-19, ul. Piotrkowska 14
Dr KUDREWICZ specja- lista chorób wenerycz- nych - skórnych 8-10, 14-16 ulica 22 Lipca 4
Dr MARKIEWICZ specja- lista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrk- owska 109-6 9355 g
KORONSKA Henryka le- karz ginekolog i położ- niki przyjmuje środy, so- boty 17-19, Zielona 16

RÓŻNE
MOTOCYKLOWE, samo- chodowe waly korbowe regeneruje specjalny war- sztat mechaniczny, War- szawa, Grochowska 281
NAPRAWIA bez śladu u- szkodzoną garderobę je- dynie czerwoną artystycz- na Włoczkowskiego 23 - sklep, M. Frankowska
PANU dr docentowi Józ- zefowi Borsukowi ser- decznie podziękowania za troskliwą opiekę nad sy- nem i pomysłynie przy- wodzoną operację skła- dają Pieliśscy z Cieplic

ZGUBY
DNIA 21. V. rano w tram- waju „11” jadącym w kierunku Kolei Obwod- owej zginił zegarek me- ski m-ki „Atlantico”. U- czciwy znalazca proszo- ny o zwrot za wynagro- dzeniem Łódź, Fróchni- ka 10, K. Matafska, tel. 331-91 996 9G
SUKA owczarek podha- liański biały zginął. Odpo- wiedz za wynagrodze- niem Lucyna Arabska, Tuszyńska 33 Łódź-Choj- ny 10067 G

UNIEWAŻNIA się zagu- bioną pieczętkę o treści „Centrala Rybna w Ło- dzi, Hurtownia nr 1 Eks- pedycja ul. Nałtowa nr 1, Rydy- giera w Łodzi 10057 G

FOTOGRAFIE nagrobko- we - wysoki polski wy- konuje Chrapkowski - Warszawa, Wspólna 35. Informacje listownie.
CHORE z sali 41 składa- ją podziękowanie za tro- skliwą opiekę ordynato- rowi dr B. Rusińskiemu, dr Sadowskiemu oraz siost- rom oddziału interny z Szpitala im. dr Rydy- giera w Łodzi 10057 G

BĄDZCIE OSTROŻNI

Nie oddawajcie gdziekolwiek tekstów do wyświetlenia i swoich prac fotoamatorskich. Usługi Zakład Fotograficzny Spółdzielni Pracy „UNIwersum”
wykona Wam na artystycznym poziomie, tanto i nadzwyczaj szybko wszelkie prace z zakresu:
SWIATŁOKOPII (planów technicznych, nut, maszynopisów i druków)
REPRODUKCJI
WYWOŁYWANIA
POWIEKSZANIA
WYKONYWANIA DIAPOZY- TYWÓW
Zachowajcie adres:
„FOTO - UNIwersum”
Łódź, ul. Wierzbowa 29, bl. 60 (między Pl. Pokoju i ul. Nowotki)
UWAGA! Bezpłatne konsultacje!

Przetarg ograniczony II i III

Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Piotra Bardowskiego w Łodzi, ul. Gdańska nr 80
OGŁASZAJĄ
II i III PRZETARG OGRANICZONY
na wycofany z eksploatacji samochod cięża- rowy marki „Ford” typ 2 G 8 T nr rejestru A 25760 nr fabr. podwozia 1629 PC nr silni- ka 1225.
Przetarg odbędzie się w dn. 11 czerwca 1959 r. a w przypadku niedojścia do skutku na- stępny odbędzie się w terminie 25 czerwca 1959 r. o godz. 11 w biurze zakładów przy ul. Gdańskiej nr 80.
Cena wywoławcza 18.000 zł.
Przystępujący do przetargu winni najpóź- niej w przeddzień przetargu wpłacić do kasy Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Piotra Bardowskiego wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej oraz przedłożyć do- kumenty zgodne z zarządzeniem ministra ko- munikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Pol- ski nr 56 z dnia 20 czerwca 1957 r. poz. 353).
Samochód można oglądać codziennie w ga- rażach Zakładów Przemysłu Wełnianego im. P. Bardowskiego przy ul. Wólczańskiej nr 53, w godz. od 8 do 15. 3911-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
GOSPODARSTWO rolne w Łodzi sprzedam. Wia- domość Wschodnia 64 m 16 od godz. 16
DOMEK jednorodzinny (3 mieszkania wolne) sprze- dam. Granowa 12a Stoki przy ul. Pieniny
DZIAŁKI do sprzedania 7.000, 5.000 m kw. między Łodzią a Pabianicami - przystanek Teklin (12 mi- nut od tramwaju) Kolo- nia Wola Zaradzyska 18 Wincenty Romanowski

DOMEK 2 pokoje, kuch- nia, piasek 900 m kw. za- drzewiony sprzedam. - Mieszkania wolne. Łódź, Klimatyczna 10 tel. 528-37 Marysin III 10037 G
DOM dwurodzinny piętro- wy z ogródkiem (światło, woda) sprzedam niedrogo Kraszewskiego 48

GOSPODARSTWO 5 ha, stodoła, magazyn (ziemia zasiana) sprzedam. 135.000 zł Łódź, ul. Liściasta 77, Marian Januszkiewicz - Radogoszcz 9949 G
DOMEK jednorodzinny (punkt handlowy) dzieln- ca Julianów sprzedam. Dzwonić tel. 523-43

SPRZEDAŻ
MAGIEL elektryczny do sprzedania, Zakątna 76
SAMOCHÓD osobowy - marki „Moskwić” typ 402 sprzedam. Zduniska Wola ul. Sieradzka 1
MLECZKO pszczołec kup- pisz lub zamówisz w pa- siece Jana Zalewicza - Zielonka k. W-wy, ul. Mickiewicza 39 (dawniej Łódź, ul. Brzozkowskiej)

MOTOCYKL „Imperial” z koszem 500, stan dobry sprzedam. Władysław Frel Ziętka, Miroszew- skiego 56a (przedłużenie ulicy za stadionem spor- towym „Boruty”)
MOTOCYKL „BMW” 750 z przyczepą sprzedam - ul. Zwirki 3-13
NORKI samice po 600 zł oraz tchórze i klatki - sprzedam. Obr. Stalingra- du 17 m. 5 Hipsz

MOTOCYKL „NSU” 350 z wózkiem, stan dobry sprzedam. Tel. 513-97 do godz. 15 9958 G
MOTOCYKL „Awo-Sim- son” sprzedam. Wlodo- mość Lutomiersk, Kiliń- skiego 61 10023 G
MOTOCYKL „WFM” nie- dotarty w stanie bardzo dobrym sprzedam. Tel. 223-58 10024 G
MOTOCYKL „WFM” no- wy sprzedam. Łódź, Za- wiszy 7-6, tel. 517-31 od godz. 17 10026 G
SAMOCHÓD osobowy - „Hanomag” sprzedam niedrogo. Tel. 313-63

MOTOCYKL „M-72” w dobrym stanie sprzedam. Białostocka 12 (Chojny)
MOTOROWER „Simson” sprzedam. Wlodo mość - Fróchnika 20-14
SAMOCHÓD „Moskwić” 402 sprzedam. Tel. 286-09 od godz. 16.30

MOTOCYKL „DKW” NZ 350 sprzedam. Wschodnia 45 m. 36 9976 G
SAMOCHÓD „DKW” w dobrym stanie sprzedam tańco. Tel. 386-06
„OVERLOCK” „Singer 3 nitkowy sprzedam Piotrkowska 92-29 godz. 16-18
SAMOCHÓD „Pobieda” sprzedam. Ul. Jaracza 13 m. 14 10146 G

NAUKA
PRZYSPIESZONE kursy rowerowe, motocyklowe i samochodowe po ce- nach zniżonych. Ilość miejsc ograniczona. In- formację udziela i zapisy przyjmuje Łódzki Klub Motorowy R.P.Z. w Łodzi, ul. Piotrkowska 125, tel. 387-57 3827 K
KURSY samochodowe za- wodowe kat. I, II, III i amatorskie TKWP. Zap-isy Tuwima 15 w godz. 8-20, tel. 288-60. Wy- puszczanie kursu amatorskie- go przyspieszonego w dn. 23. V. 30. V. i 6. VI 59 r. 3827 k

PRACA
NIANIA do maleńkiego dziecka na wyjazd no- czną. Referencje ko- niczne. Fróchnika 19, tel. dzwonić 237-16
PRZYJĘM prace u samot- nej osoby. Oferty pisem- ne „1014” Biuro Ogło- szeń Piotrkowska 96
SZWACZKI do rękawic- czek oraz krojeży potrzeb- ni (praca chałupnicza). Oferty pisemne „3945” do Biura Ogłoszeń Piotrkow- ska 96 3946 k
FRYZJERKA potrzebna Zwirki 20 9972 G

UWAGA! UWAGA!
KIEROWNICTWO PRODUKCJI FILMU
„MIEJSCE NA ZIEMI”
poszukuje chłopców w wieku od 16 do 19 lat
Chętni proszeni są o zgłaszanie się z fo- tografia w godzinach od 11 do 13 i od 16 do 18 w atelier ul. Łąkowa 29, zespół „Rym”. 3942-K

PRZETARG

Tomaszowskie Zakłady Włókien Sztucznych w Tomaszowie-Maz., ul. Zubrzyckiego 103
OGŁASZAJĄ PRZETARG
na przeprowadzenie remontu centrali telefo- nicznej, automatycznej wewnętrznej, 200NN, typu OL-550, f-my L. M. Ericsson.
Bliższych informacji udziela dział główne- go mechanika T.Z.W.Szt. od godz. 8 do 14.
Termin składania ofert z podaniem cen je- dnostkowych w dziale kł. mechanika T.Z.W. Szt. upływa z dniem 6 czerwca 1959 roku.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 czerwca 1959 roku o godz. 11 w biurze działu głównego me- chanika.
Oferty składać mogą przedsiębiorstwa pań- stwowe, spółdzielcze i prywatne. Ceny w ofer- tach podawać należy ściśle i ostateczne, a nie orientacyjne.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 3936-K

Przetarg nieograniczony

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodoc- Kanalizacyjnych w Łodzi, ul. 22 Lipca nr 5
OGŁASZA PRZETARG NIEOGANICZONY
na systematyczny wywóz z zakładem i rozładunkiem ziemi pozostałej po robo- tach wodociągowo-kanalizacyjnych, wyko- nywanych na terenie m. Łódź - na wy- znaczone zyspiska.
W przetargu mogą wziąć udział przed- siębiorstwa państwowe, spółdzielcze i wo- zacy indywidualni.
Oferty należy składać w terminie do dn. 10 czerwca br. w bazie transportu MPRWK w Łodzi, ul. Wierzbowa nr 54, gdzie rów- nież udzielane będą szczegółowe infor- macje.
W ofercie należy podać cenę za wywóz z zakładem i rozładunkiem 1 m szpec. ziemi, w zależności od kategorii gruntu (I, II, III, IV) i odległości oraz miesięczną zdolność przewozową oferenta.
Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 11 czerwca br. godz. 10, MPRWK zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert i unieważnienia przetargu bez podania przy- czyn. 3922-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

15 MURARZY, 20 robotników nie wykwal- fikowanych, 5 monterów instalacji centr. ogrzewania, 5 pomocników monterów wod- kan. i centr. ogrzew., 5 cieśli oraz robotni- ków transportowych zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Konserwacyjno-Remon- towa „Budomontaż” w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 220, Roboty akordowe, 3885-K

SPÓŁDZIELNIA PRACY WYROBÓW Z TWORZYW SZTUCZNYCH im. 1 Maja

Łódź, ul. Sprawiedliwa 5, tel. 552-94, 552-95
OFERUJE
WYROBY Z POLICHLORKU WINYLU
plytki zamshowe w asortymencie kolo- rów w różnych wymiarach na płótnie i bez płótna do produkcji kaletniczej plytki ozdobne do oprawy albumów, ga- miętników, książek pamiątkowych itp.
WYROBY PRASOWANE
różnego rodzaju i wielkości wypraski bakelitowe, mocznikowe oraz z mela- miny.
WYKONUJEMY na formach własnych i powierzonych dla różnych odbiorców.
GWARANTUJEMY solidne i terminowe wykonanie.
ZAMOWIENIA przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela dział zbytu ul. Spra- wiedliwa nr 5. 3925-K
DZIENNIK ŁÓDZKI nr 124 (3888) 6

Złoty Ringu

Po walce Kulej był oczywiście szczęśliwy z sukcesu. „Miałem straszną tremę — powiedział — szczególnie w I rundzie. Po zakończeniu walki obserwowałem spotkanie mojego najbliższego przeciwnika Włocha Brondi i sądziłem, iż uda mi się go pokonać”.

Pietrzykowski, po niezbyt udanym spotkaniu ze Stankowem, jest na siebie zły. „Chciałem za szybko roznieść przeciwnika, używałem w III rundzie zabrakło siły. Ale to nie, przypuszczam, że dalsze walki będą lepsze”.

Jak dotychczas, mistrzostwa Europy cieszą się minimalnym zainteresowaniem. Będzie seria walk w pierwszym dniu zawodów obserwowało zaledwie 1.500 widzów, chociaż hala posiada 7,5 tys. miejsc. Nie przeżarła to jednak gospodarzy. Podobno otrzymali oni od zachodniolodziejskiej fabryki telewizorów „Saba” 100 tys. franków za reklamę. Istotnie, słowo „Saba” jest wszędzie. Na numerach walczących zawodników, nad ringiem, na trybunach, przed wejściem itp. Mówi się również, że radio, film i telewizja za pomocą za transmisję ok. 200 tys. franków. Tak więc organizatorzy nie mają powodu do narzekania.

Okazuje się, że nawet w Szwajcarii, która słynie z dobrych zegarków, niektóre z nich „nawalają”. Nad ringiem jedna z firm szwajcarskich zaistniała duża zegary. W pierwszym dniu mistrzostw jeden z nich od mówił posuszniwstwa.

Turniej MKS w koszykówce

AZS, LKS, Spolem i Start zorganizowały turniej koszykówki żeńskiej dla drużyn Międzynarodowych Klubów Sportowych. Turniej ma na celu większe, niż dotychczas spopularyzowanie tej dyscypliny wśród młodzieży szkolnej.

W turnieju biorą udział MKS: Helenów, Chojny, Orieta, Czarni, Polecie i SKS III Lic. Og. Turniej odbywa się systemem każdy z każdym.

W pierwszym spotkaniu Helenów pokonał drużynę Czarni 20:14, a wczoraj Czarni zwyciężyli Orieta 34:23. (K)

„Flasch” rozwija szybkość 170 km/godz.

Automobilklub Łódzki zawiadoma członków i sympatyków, posiadaczy pojazdów samochodowych o organizowanym imprezami i konkursowej jeździe samochodowej, wycieczce turystycznej do Opola, gdzie odbędzie się i eliminacja wycieczek samochodowych mistrzostw Polski.

W wyścigu po raz pierwszy weźmie udział zawodnik Automobilklubu Łódzkiego na samochodzie wyścigowym marki „Flasch” rozwijającym szybkość do 170 km na godzinę. Udział w wyścigu ulicznym w Opolu weźmie najlepszy wyścig w kierowcy Polski.

W konkursowej jeździe samochodowej (mały rajd samochodowy) mogą wziąć udział zawodnicy z licencjami sportu samochodowego.

Po wczorajszych walkach w Lucernie 6 Polaków w ćwierćfinale

- Błyskotliwe zwycięstwo Kuleja
- Drogosz wyeliminował Tamulisa
- Defensywa zgubiła Paździora

Popołudniową serię walk we wtorek w trzecim dniu bokserskich mistrzostw Europy w boksie zainaugurowało spotkanie w wadze lekkopółśredniej Kuleja z Rumunem Dumitrescu. Zwyciężył Polak, który jako 5 z naszych reprezentantów zakwalifikował się do ćwierćfinału.

Przeciwnik Polaka ma już ustaloną markę w pięściarstwie światowym. Na ostatniej Olimpiadzie w Melbourne zajął on trzecie miejsce, zdobywając brązowy medal. Istotnie, Dumitrescu, to zawodnik dobrze wyszkolony technicznie, atakujący z doskoków i szybkości, ale często niezbyt czystymi ciosami. I runda upłynęła pod znakiem nieznacznej przewagi Rumuna.

W II starciu polski pięściarz, dobrze nastawiony przez Stamma, ruszył z miejsca do ataku, spychając Dumitrescu do defensywy. Pod koniec pierwszej minuty tej rundy sędzia ringowy Szwajcar Nicole udzielił Rumunowi napomnienia za biele nasada. W parę sekund później Kulej trafił Dumitrescu celnym prawym prostym na szczękę i Rumun zwał się na deski. Teraz już do końca spotkania Polak był w stadium ataku i walkę wygrał jednostronnie na punkty.

W ćwierćfinale przeciwnikiem Kuleja będzie wysoki, ale mało ruchliwy Włoch Brondi, który po konacie po zwycięstwie białej biłyce Irlandczyka Browna.

W innej wadze lekkopółśredniej bardzo zacięty pojedynek, który wielu fachowców uważa za nieoficjalny finał, stoczyli Saluden (Francja) oraz Jengibarjan (ZSRR). Walka była wyrównana, ale obaj pięściarze nie zademonstrowali mistrzowskiej klasy. Zwyciężył bardziej agresywnie walczący Jengibarjan.

Pozostałe spotkania popołudniowe stały na słabym poziomie, trener Stamm stwierdził, że nawet sparringi na obcoje nazywane pięściarstwo w Włose były znacznie lepsze i ciekawsze.

Z dużym zainteresowaniem i niepokojem oczekiwano na walkę Drogosza z Tamulisem, którą



Kulej i Drogosz

ry uważany jest za wielką nadzieję boksu radzieckiego. W drugiej rundzie przez tko zwi ciężki Drogosz. Tak więc szósty z kolei Polak zakwalifikował się do ćwierćfinału.

Tamulis, walczący z odwrotnej pozycji, reprezentuje typ bardzo niebezpiecznego zawodnika. Jest on dobrze wyszkolony technicznie, szybki i celnie trafia. Leszek Drogosz był przed walką bardzo zdenerwowany, co uwidoczniło się w pierwszych momentach spotkania. W miarę jednak upływu czasu Polak rozkłada się i mimo, że nie lubi walczyć z odwrotnej pozycji, uzyskiwał wprawdzie minimalną, ale wciąż różną przewagę. Rundę wygrał nieznacznie Polak.

Na początku drugiego starcia, po 15 sekundach walki, obaj zawodnicy wpadli w klincz, a gdy sędzia ich rozdzielił okazało się, że Tamulis uległ poważnej kontuzji oka. Tak więc przyznano zwycięstwo Drogoszowi przez tko.

Sędząc z przebiegu pozostałych walk wagi półśredniej, można śmiało powiedzieć, że spotkanie Drogosz - Tamulis było nieoficjalnym finałem mistrzostw.

W jednej z ostatnich walk wieczornych Paździor spotkał się w walce o wejście do ćwierć

Pierwsza partia o tytuł mistrza Polski

Wczoraj rozpoczął się w Łodzi mecz o tytuł mistrza Polski w szachach pomiędzy Józefem Gromkiem (Start Lublin) i Stefanem Witkowskim (Hetman Wrocław). Pierwsza partia, po bardzo ostrym przebiegu, zakończyła się zwycięstwem Witkowskiego, dając mu prowadzenie.

Pierwszy dzień meczu, który odbywał się w świetlicy Związku Kolarzy przy ul. Zachodniej 97 — zgromadził rekordową ilość publiczności.

Piłkarze Legii wyjechali do USA

We wtorek samolotem holenderskich linii lotniczych udała się na miesięczne tournée do USA i Kanady, piłkarska drużyna warszawskiej Legii.

Pierwszym etapem podróży piłkarzy warszawskich jest Amsterdam, skąd w środę wyruszą samolotem do Nowego Jorku.

Legia wyleciała w swym najbliższym składzie bez zdyskwalifikowanego ostatnio Mashellego. Podczas swego miesięcznego pobytu na drugiej półkuli zespół warszawski zagra 5 spotkań.

Żuźlowe mistrzostwa świata

Najlepsi żuźlowcy Polski wezmą udział w pierwszych eliminacjach do mistrzostw świata, które odbędą się 31 bm. w czterech miejscowościach. Wśród żuźlowców, którzy wezmą w nich udział są dwaj łódzianie.

Mirowski startować będzie w NRE, a Wrożyński w CSR. Spotkanie również świetnie wyróżniło popularnego w Łodzi działacza tej gałęzi sportu p. Zygmunta Sumińskiego, który wyznaczył na zastępca kierownika naszej ekipy na eliminacje do Jugosławii.

Druga eliminacja odbędzie się 14 czerwca, a finał strefy kontynentalnej 21 w Monachium. Po zawodach w Monachium finałistki udadzą się do Szwecji by rozegrać decydujące pojedynki o

Start młodych kolarzy w wyścigu propagandowym

Po każdej większej imprezie sportowej mówi się zawsze o jej plusach i minusach.

Nic też dziwnego, że po XII Wyścigu Pokoju trwa w kółkach sportowych ożywiona dyskusja na temat udziału naszych kolarzy. Niemal wszyscy jednomyślnie stwierdzają, że naszym kolarzom brak jest końcówek, że nie nauczyli się oni dobrze finiszować. Trzeba więc organizować dla młodych kolarzy wyścigi propagandowe, które wyślą na krótkich dystansach tak żeby ci, którzy w przyszłości zastąpią naszych dzisiejszych mistrzów, mieli już za sobą to tak ważne przeszkolenie.

W nadchodzącą niedzielę na szosie ul. Strykowska — Stryków — Lagiewniki — ul. Strykowska odbędzie się popularny wyścig dla niestowarzyszonych organizowany przez redakcję „Dziennika Łódzkiego” i LKS. Zapisy do wyścigu przyjmowane są codziennie w godzinach od 9 do 16 w sekretariacie redakcji „Dziennika Łódzkiego”, ul. Piotrkowska 96, III piętro.

Nauka pływania na basenach Łodzi

Łódzki Okręgowy Związek Pływacki organizuje letnie kursy na uki pływania. Kursy prowadzone będą na pływalni Unii na Włocławku oraz na pływalni Włocławka przy ul. Kilińskiego.

30-złotowa opłata za kurs wynosi tyle, ile kosztuje 12 wstępów na pływalnię, bo tyle lekcji obejmuje zajęcia na kursie.

Zgłoszenia na rozpoczynające się kursy w pierwszych dniach czerwca, jak i w późniejszych terminach przyjmowane są w tymczasowej siedzibie Łódzkiego Okręgowego Związku Pływackiego, Łódź Piotrkowska 48, telefon 234-95 (SKS Start) w godzinach 16-18 oraz w soboty 14-18.

Komunikat „totka”

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym „Totka-Lotek” z dnia 24 maja br. stwierdzono:

- 1 rozwiązanie z 6 trafieniami — wygr. zł 928.635,
- 1 rozwiązanie z 5 trafieniami prem. — wygr. zł 928.635,
- 173 rozwiązania z 5 trafieniami wygr. — wygr. po zł 7.157,
- 8.077 rozwiązań z 4 trafieniami — wygr. po zł 191,
- 123.200 rozwiązań z 3 trafieniami — wygr. po zł 12.

W zakładach piłkarskich z dnia 24 maja br. stwierdzono:

- 12 rozwiązań z 11 traf. — wygrane po ok. zł 18.073,
- 96 rozwiązań z 10 traf. — wygrane po ok. zł 2.259 zł.

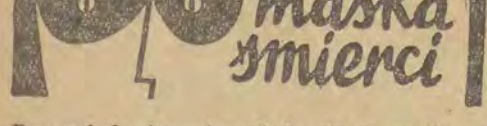
Wyróżnienie zawodników łódzkich

Pierwsze miejsce, a pozostali wyjadą do Anglii na zawody towarzyskie.

Poza tym czołowy żuźlowiec Tranwałajzka Sumiński (junior) weźmie udział w zawodach w ZSRR. Łódzianin startować będzie między innymi w Moskwie i Odessie. Trzeba wiedzieć, że Związek Radziecki zakupił w CSR 60 motocykli marki „ESO”, a w Polsce 100 sztuk „TIS” i chce dyscyplinie te postawić u siebie na odpowiednim poziomie.

Co nas w Łodzi czeka w czerwcu? Istnieje projekt zorganizowania w czerwcu kilku spotkań towarzyskich z miejscowymi klubami, a kto wie czy nie uda się na szosie z udziałem sprowadzonego do Łodzi żuźlowca z CSR czy Austrii (n).

(43) maska smierci



Przeczekał więc, aż znalazła się w swoim pokójku i poszedł. Nie przewidział, że usłyszawszy jego kroki, wyjrzy na ulicę. I oto ci dwaj mężczyźni stają oko w oko. Obydwaj gwałtowni i wybuchowi. Profesor ponadto podniecony dużą dawką narkotyku, który — jak to zostało ustalono w śledztwie — tego wieczoru sobie zaaplikował. Dodajmy jeszcze zdenerwowanie wskutek awantury z synem — będziemy wówczas mieli przybliżony obraz jego stanu duchowego w tym momencie. Możemy sobie łatwo wyobrazić jakie przyjęcie spotkało nocego gościa, przybyłego w takiej sprawie. Być może w grę wchodziły złowrogi słowne, być może nie ograniczyły się tylko do nich. Słyszeliśmy, jak skory był profesor do rekroczyń. Ale niestety, gościowi też nie brakło powodów do wzburzenia. I nastąpił u niego taki moment, w którym przestał sobie zdawać sprawę ze swych czynów. Pod ręką znalazło się akuratał to samo krzesło, które przed paroma minutami trzymał oskarżony. Niezwykły zbieg okoliczności? Wcale nie niezwykły. Po prostu w obu wypadkach właśnie ono stało najbliższe.

Dlaczego jednak na krześle nie pozostały odciśnięte palców Garsteckiego? Odpowiedź nasunie się sama przez się, jeżeli uwzględnimy fakt, że prowadził samochód i że do tego przeważnie używa się rękawiczek. Szczególnie zaś późną jesienią.

Mowa trwała i nie nie świadczyło o zbliżaniu się jej końca. Gawiński patrzył w przestrzeżeni. Jeżeli tak dalej pójdzie, sesja gotowa się przedciągnąć do późnego wieczoru. Bo jeszcze tamte dwie sprawy. Może się znajdą jakieś powody, by którąś z nich odrzucić?

— „W życiu oskarżonego były może rzeczy złe i brzydkie. Ale nie było w nim zbrodni. Nie było obojętności. Nie było rabanku! — Głos obrońcy nabrał siły. Wydawało się, że szyby oddzwaniają ciekłym echem.

— „Jeżeli w tym procesie pozostały jeszcze jakieś niejasności, to w myśl polnego światłego humanizmu zasady, powinny zostać wytłumaczone na korzyść oskarżonego.

Powtarzam jeszcze raz: tezy aktu oskarżenia nie zostały udowodnione w toku procesu. Oskarżony jest niewinny i wnoszę, by sąd zechciał to stwierdzić w wyroku.

Karłowicz opadł ciężko na ławę. Był bardzo zmęczony. Fizycznie i psychicznie. Ta obrona nie przyniosła mu satysfakcji. Zdawał sobie doskonale sprawę z błędów logicznych, pełnopólnych w czasie przemówienia. Szczególnie, jeżeli chodziło o jeden z nich...

Reakcji sali tru no by cośkolwiek zarzucić. Było tak, jak zawsze. Niestety, jednak wyrok nie zależał od publiczności. I nie miał do czynienia z ławnikami, na których niekiedy większe wrażenie wywierał sposób przemawiania, niż logika obrony. Ale trzech zawodowych sędziów...

Prokurator wstał, poprawiając podświadomym ruchem czerwony żabot togę. Był wściekły na siebie, że w ferworze oskarżycielskiej mowy, wyleciał mu jakos z głowy cały sektor Garsteckiego. Teraz nie pozostawało nic innego, jak replika. Nie lubił tego.

— Wysoki sędzio! — odchrząknął z zastanowieniem. Przemawianie bez uprzednio przygo-

owanego konspektu nie jest łatwe. Po kilku jednak pierwszych zdaniach, które wypadły nieco zaskakująco, myśl zaczęła się rozwijać gładko i coraz płynniej... — przed chwilą wysłuchaliśmy wstrząsającej opowieści o tragicznych zdarzeniach, które nie miały miejsca nigdzie, poza sferą twórczej fantazji... Nie mam zamiaru podważać prawdziwości zeznań świadka Ireny Letyńskiej. Przyjmijmy je za subiektywne prawdziwe. Niechby nawet od początku do końca. Ale obiektywna ich wartość, jeżeli chodzi o ustalenie okoliczności faktycznych — kończy się z momentem wyłączenia świadka. Cóż bowiem widziała ona poza Garsteckim, stojącym przed furtką? Absolutnie nie. Cała dalsza część, to już tylko domniemanie i jej osobiste wnioski. Nie wie, czy Garstecki przekroczył furtkę, nie jest pewna, czy słyszane przez nią kroki rzeczywiście rozlegały się na schodach.

Oczywiście, że najłatwiej wszystko zwać na nieobecność, szczególnie, jeżeli ten nieobecny przebywa nie wiadomo gdzie, przypuszczalnie poza zasięgiem wymiaru sprawiedliwości. Ale nawet jeżeli chodzi o te domniemanie, to cóż z nich pozostanie, gdy poddamy je bliższej analizie?

Garstecki, jak to wynika z zeznań świadków, jest nieposzlakowanym gentlemanem. Przypuścimy, że w stanie silnego wzburzenia mógłby wejść w noc do domu Letyńskiej, widząc padające z okien światło. Ale czy kto uwierzy, by człowiek tego pokroju wszedł do domu pogrążonego w absolutnych ciemnościach? Bo przecież nie zapominajmy, że światło zgłosił w momencie, gdy jeszcze nie przekroczył progu furtki — potrzęsł głową — to jest absolutnie nie do przyjęcia. Zresztą po cóż szukać majaków tam, gdzie prawda materialna została ustalona w sposób bardziej niż niedwuznaczny?

Karłowicz wlepił oczy w pulpit. Oto właśnie błąd logiczny najcięższego kalibru w konstrukcji obrony. Rzecz jasna, że strona przeciwna miała go zdystansować. Niepotrzebnie brał tę sprawę. Od samego początku była beznadziejna. Gawiński spojrzął w kierunku skurczonej postaci na ławie oskarżonych.

— O co oskarżony prosi w ostatnim słowie?

Władysław patrzył na niego topo. To wszystko działo się jakby w jakimś kosmoszmarze.

Prezes powtórzył pytanie: — A więc?

— Ja... ja powiedziałem całą prawdę... Nie żabiłem ocala... nie wziąłem pieniędzy... więcej nie wiem nic... —

— Proszę o uniewinnienie — podpowiadał szentem adwokat.

Powtórzył jak automat jakimś drewnianym, pozbawionym jakiegokolwiek intonacji głosem.

Redagacja kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-80, łączny z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-64. Sekr. odpow. 204-75. Dział społeczno-ekonom. 238-32. Dział miejsc. 341-10, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 228-05. Dział sportowy 208-05. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 278-78. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna zł 12.50, Półroczna zł 62.50, Roczna zł 125.00. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKZW „Ruch” Warszawa, ul. Włocza 46, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKZW „Ruch” Warszawa, ul. Włocza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.